

Bóg się rodzi.

Hej, dusze smutkiem spowite, i serca kirem oble-
kłe, wznieście się w dal jasną, gdzie słupromienne blaski
się ścielą!

Tam, na ciemnej kotarze nieba, w zmierzch gru-
dniony spłynęła gwiazdka złotosrebrna.

Gwiazdka...

A na imię jej „Wieść“.

„Wieść radosna“.

Bóg się rodzi...

Przesmutne serca bezbrzeżne i dusze tęskne,
spójrzcie przez łzy. —

A łzy zamieńcie w złote pyłki słońca, w kwie-
tne gaje i w rosę ranków świtań!

Bóg się rodzi...

Idzie ku nam, ścieląc jasne drogowskazy, siejąc
ziarna miłowania.

Pokój ludziom.

Chór aniołów rozbrzmiał, z chórem harty złoto-
strunnej.

Przeradosna pieśń się niesie...

Hej, na witanie Syna — Boga wznieśmy serca
i otwórzmy jak kielichy lilij białych pod całunkiem słońca!

Idzie Bóg...

Przebogaty niesie dar—Krew Swą świętą, by
zmyć naszych brzemień win!

Synu Boży, o błogosław nasze czoła, pokój
duszom daj!

Bóg się rodzi...

Rok 1927.

Felicja Niedzielska.